

Ulewy zmieniły obozy uchodźców Syrii w bajora błota

20 stycznia 2021

W północno-zachodniej prowincji Idlib, okupowanej przez Turcję i Al-Kaidę, burze i obfite deszcze pozbawiły namiotów dziesiątki tysięcy uchodźców w obozach bliskich tureckiej granicy. Gigantyczne kałuże błota zmiotły części obozów ze stoków, a w dolinach zalały prawie wszystko. Wysłano tam buldożery do uprzątnięcia błota – sytuacja mieszkańców jest tragiczna.

<https://www.youtube.com/watch?v=vnpMlI0T8Hs>

Według organizacji humanitarnych, ponad 40 tysięcy osób zostało dotkniętych dodatkowym nieszczęściem w obozach w Idlibie. Przebywają tam rodziny, które uciekły przed działaniami wojennymi na południu prowincji. Nie mogą przejść do Turcji, bo Turcja zamknęła granicę, ani poprzez front na wolną stronę Syrii, gdyż zabraniają im tego rządzący w Idlibie dżihadysty.

„Już trzy dni pływamy w wodzie” – mówił dziennikarzom Abu Kassem, ojciec ośmiorga dzieci z obozu koło Maaret Misrin. Woda wdarła się do tysięcy namiotów, zalała legowiska z dywanów i koców. To samo w prowizorycznych szopach zbudowanych z byle czego. Mało kto ma tutaj kalosze, dzieci brną w błocie w plastikowych sandałach. Dużo ludzi już uciekło, szukając dachu w szkołach i meczetach, co nie jest łatwe.

Obozy w Idlibie są utrzymywane przez ONZ, Unię Europejską i organizacje humanitarne. Mark Cutts, który koordynuje lokalne operacje humanitarne ONZ, mówi, że sytuacja uchodźców może się niestety jeszcze pogorszyć, bo nadchodzą mrozy i śnieg. Niedługo niszczycielska wojna w Syrii będzie obchodzić swą

dziesiątą rocznicę. Do tej pory w konflikcie inspirowanym przez NATO zginęło prawie 400 tys. ludzi, a wiele milionów straciło swe domy i musiało uciekać. W tej chwili większość Syrii pozostaje wolna, lecz jej części pozostają okupowane przez Stany Zjednoczone, Turcję i Izrael.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu